GAZETA LWOWSKA.

We Srodę — Nro. 96. — 20. Sierpnia 1823.

Wiadomości kraiowe.

Uwiadomienia
C. K. Rządu kraiowego.

Nayiaśnieyszy Pan raczył naywyższą uchwałą z dnia 25. Czerwca r. b. i stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadać Janowi G. Ufferheimerowi właścicielowi uprzywileiowanych C. K. fabryk papierowych w Wiedniu, Neusztadzie i Gundransdorfie, mieszkaiącemu w Wiedniu pod Nrm. 562 (am Peter) pięćletny przywiley na poprawę »obrzynania zupełnie równego kart do gry, za pomocą machiny, do tego właściwie wynalezioney.«

Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z dnia 11. Listopada r. z. raczył na pokorne przedstawienie C. K. nadworney Kommissyi handlowey stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadać Franciszkowi Reinoltowi mieyskiemu kotlarzowi i mechanikowi w Peszcie, mieszkaiącemu w Leopoldstadt przy ulicy Göttergasse zwaney pod Nrm. 230 pięćletny przywiley, na wynalazek nowego aparatu gorzelnianego, który się co do istoty na tem zasadza: 1) że ten aparat z roboty bardzo prędko, łatwo i z wielkiem oszczędzeniem drew wódkę bardzo przyiemną i niemaiącą odoru gorzałczannego, albo też dodawszy potrzebnych ingredyiencyy, bardzo dobry i mocny likwor bardzo zimny i zawsze iednakowy wydaie; 2) że w kotle, roboty od 25 do 30 wiader napełnionym, zawieraiący się tamże spiritus w dwóch godzinach, albo w dwóch godzinach i kwadransie zupełnie i łatwo rozwiązuie się; 3) że podnoszenie się roboty w kotle przez łoskot zewnątrz poznać się daie, i że wzniesiona robota, będąc nie co ochłodzoną, sama przez się w kotle opada, przez które opadnienie wielkiey szkodzie i wszelkiemu opoźnieniu w destylowaniu zapobiega się; 4) że przy wspomnionym aparacie obawa przypalenia usuniętą iest, i że tegoż aparatu każdy w gorzelnictwie biegły łatwo użyć może; 5) że tenże aparat iedynie przez palenie pod kotłem, nie potrzebniąc do tego spalenia innego, lub grzania wody skutkuie; 6) że wspomniony aparat bez naymnieyszey odmiany w swoiem urządzeniu o dwóch przez rury połączonych kotłach używa się, i że takowy przy ogniu, iakiego do iednego kotła potrzeba, bez wszelkich dalszych kosztów, w dwóynasob wydaie; nakoniec 7) że ten aparat wszędzie, a nawet w rurze chłodzącey (Kuhlrohr) bardzo czysto i bardzo dobrze cyną wybielany.

— *Z Wiednia d. 9. Sierpna.* —

N. Pan mocą listu gabinetowego z dnia 18. Lipca r. b. nadadź raczył Król. Pruskiemu Szambelanowi taynemu rządowemu Radcy i Radcy Stanu de Kamptz Krzyż Komandorski Austryiacko Cesarskiego orderu Leopolda.

Podług odebranych wiadomości Jego Cesarzowic. Mość, Arcy-Xiążę Franciszek Karol, odiechał d. 7. Sierpnia z Kimpolunga do Jakobeny. W Posorycie oglądał hamernią miedzi a w Fundul moldawy, kopalnią tegoż kruszcu. Po południu poiechał do Watra dorna, gdzie się kąpiele mineralne znayduią. W wieczor oglądał Jego Cesarzewic. Mość obszerne warsztaty hamerni i huty żelazney w Jakobeny, gdzie wszystkie piece topialne i inne części tego zakładu były w ruchu. Dnia 8. b. m. poiechał do Kirilibaby z kąd tego samego dnia do Jakobeny powrócił. I w Kirilibaby przypatrywał się Arcy-Xiąże znayduiącey się hucie. Dnia 9 zwiedził Arcy-Xiążę dom Boży w Jakobeny i szkołę. Po południu wyiechał do huty żelazney obfitey w kruszce, w Valescher. Nazaiutrz udał się do Kaczyki, tam d. 11. był w kopalni soli kamienney gdzie kazał sobie obiaśnić kierunek i łożyska warstw solnych, gatunek dobywaney soli i wszystko co ma związek z pomienioną robotą. — Potem puścił się Arcy-Xiążę daley do Radowiec; po drodze wyświadczył zaszczyt klasztorowi Kallugierów w Suczawicy swoią bytnością. Po stole w Radowcach kazał sobie przeprowadzać ogiery do tameczney stayni Cesarskiey należące.

Dnia 12. oglądał stadnię w Wikowie,

d. 13. remonty w Radowcach, a po obiedzie powrócił do Czerniowiec, gdzie przenocował. Dnia 14. stanął w Kołomei, gdzie zaraz zwiedził Urząd Cyrkułowy, Kassę Cyrkułową i były skład tytuniu; raczył także Cesarzewic obecnym być niektórym obrotom woyskowym, wykonanym przez znayduiący się w Kołomei oddział huzarów Barona Kienmayer.

Goniec Tyrolski donosi co następnie z Brixen d. 29. Lipca: Arcy-Xiążę Następca Tronu iadąc z Brunek do Botzen, przybył do Brixen o pół do 11 godzinie. Po drodzę zwiedził most Ladrycki. Przez całą drogę do tego miasta stawiano mu bramy wieyskie, a wystrzały powitania słychać było z gór. W Brixen witał Arcy-Xiążęcia, Xiążę Biskup i inne znakomitsze osoby, uczniowie gymnazyium, a gwardyia mieyska odbywała straż honorową. ArcyaXiążę zwiedzał gmachy i zakłady publiczne między któremi Angielski dóm edukacyyny dla dziewcząt.« Z Botzen donoszą pod d. 31. Lipca: W Botzen bawił Arcy-Xiążę Ferdynand do 6 godziny z rana d. 29. z kąd miał odiechać przez Kaltern i Neumarkt do Trientu. I tu iak wszędzie przyymowany był z powszechnem uniesieniem Dawał posłuchanie władzom cywilnym i woyskowym, tudzież duchowieństwu, poczem z balkonu przypatrywał się tańcom zwanym Bindertanz (taniec bednarski) i Fahnenschwingen (wywijanie chorągwią). Przy wieczerzy grali lubownicy muzyki. Dnia 30. Lipca z rana zwiedzał Arcy-Xiążę podupadły zamek Haselburg leżący na wzgórzach. Przepyszny z tamtąd miał widok na doliny Etsch i Eisak i na niezmierną ilość ludu rozsypanego po wzgórzach pomnieyszych, między którym popisywali się miłośnicy muzyki. Po drodzę z tamtąd opatrywał kościół w Gries i farbiarnią Guglera, wyszczególniaiącą się rozmaitemi machinami. Słuchał Mszy w głównym farnym kościele a przed południem i po południu zwiedzał urzędy tudzież zakłady publiczne. Po obiedzie na którym znaydowali się wyżsi urzędnicy przedstawiano Arcy-Xiążęciu Jmci młodzież szkolną w szczególnieyszych ubiorach narodowych tego Cyrkułu. Wieczorem udał się na przechadzkę do wieży Druza i do spadu wody pod Botzen, poczem opatrywał stoiące tam kompanije Cesarskich strzelców. Przez oba wieczory oświecano miasto.«

Kurs Wiedeński z dnia 8go Sierpnia: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 81 9/8. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M.K. ———.— Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. — —. — Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 Zł K. ——— Kurs na Augsburg za 100 Kur. 98 7/8 Uso. 98 3/8 2 M.— Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8.— Akcyie bankowe, iedna po 925 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Bulletyn.

»Jenerał Porucznik Hrabia Bourke nadesłał Xiążęciu Jegomości następuiące wiadomości o swoich ostatnich obrotach w Galicyi: Dnia 13. wyiechał z Lugo, dnia tego samego zaiął stanowisko pod Quitiriz, a d. 14. stanął w Betanzos, gdzie przednia iego straż poymała Adjutanta Quirogi i kilku ieszcze żołnierzy. Dnia 15. o godzinie 3 z rana wyruszył do Korunny, musiał atoli wprzódy wystawić w Burgos most zniesiony. Pracę tę wykonywano z takim pośpiechem, że przed południem iuż przez ten most całe woysko przeyść mogło. O 1 godz. zdybało się woysko nasze z przednią strażą nieprzyiaciela. Nieprzyiaciel znaydował się wtedy na wzgórzach panuiących nad miastem, które były oszańcowane i opatrzone działami. Uderzono natychmiast na nieprzyiaciela i chociaż położenie nie bardzo było dla nas sprzyiaiące, wdarto się wszelako na naychropowatsze skały i pod Jenerałem Larochejaquelin zdobył 7my lekki pułk piechoty szańce bagnetami. W krótce ze wszystkich stanowisk wypędzony nieprzyiaciel musiał się zamknąć w murach miasta i mimo dalekiey rozległości tudzież ognia bateryy, które uczyniły z 500 wystrzałów działowych, wszelako o godzinie 4 udało się przyprowadzić do skutku zupełne opasanie od strony lądowey. W tey świetney wyprawie wszyscy ubiegali się w zawody o przewyższenie w gorliwości i czynności. Jenerał Bourke daie naywiększe pochwały Jenerałowi Hrab. Larochejaquelin, który walczył nieustannie na czele siódmego lekkiego pułku piechoty daley Podpułkownikowi Bremont od 22go pułku liniiowego, który z naywiększą odwagą wystawił się na naywiększe niebezpieczeństwo zwracaiąc w inną stronę kanały prowadzące wodę do miasta, nareszcie Porucznika Estabenrath od głównego sztabu, który wysłany za Parlamentarza mocny ogień wytrzymać musiał.«

»Jenerał Bourke donosi Xiążęciu Jmci, że wkrótce poda tych wszystkich, którzy na wyszczególnienie zasłużyli, zapewnia oraz, że chociaż wyprawa ta tak była ważna, chociaż była połączona z tylu trudnościami i z tak

zaciętą obroną, nie stracił wszelako w zabitych i w ranionych więcey iak 60 ludzi. Strata nieprzyiaciela była nader znaczna a z szańców odebraliśmy mu trzy działa i kilka wozów z zapasami woiennemi wszelkiego rodzaiu.«

»W czasie gdy Jenerał Bourke pospieszał do Korunny, udał się Jenerał Huber do Ferrolu, a Jenerał Morillo Hrabia Karthageny do San Jago, gdzie stanął d. 16. znayduiąc się iuż niedaleko oddziału Palare.«

»Poprzednicze Bulletyny wspomniały iuż o korzyściach, które Jenerał Molitor dowódca drugiego oddziału woyska odniósł w swoim pospiesznym pochodzie z nad Ebro do Murcyi, a ostatni zawierał wiadomość odebraną przez Xiążęcia Jegomości, że woysko tego oddziału zaięło d. 13. Lipca twierdzę Lorkę, w którey posiadaniu zakładał nieprzyiaciel nadzieię, że wstrzyma nasze pochody. Hrabia Molitor poczyniwszy w Murcyi potrzebne rozporządzenia, by utrzymać na wodzy załogę Karthageny, zostawił w tym zamiarze w Murcyi brygadę piechoty Jenerała d'Arbaud-Jouques i brygadę dragonów Jenerała Vincent a z dywizyią Loverdego, brygadami St. Chamans i Pelleport i z dywizyią dragonów Jenerała Domona dalsze rozpoczął obroty przeciw woysku Ballesterosa. Przedpoczty Jenerała Loverdego stanęły d. 12. t.m. w Lorka, woysko nasze przyięte było wystrzałami ręczney broni, a do obrony przygotowany nieprzyiaciel odrzucił wszelkie przedstawienia. Wyszedłszy z miasta zamknął się w twierdzy leżącey na wysokiey, boczney skale, do którey trudny był przystęp z powodu trzech szańców, będących na przódzie. Oprócz tego twierdza ta była broniona kilkoma bateryiami panuiącemi nad miastem, nad gościńcami znayduiącemi się w obwodzie i nad pobliskiemi mieyscami. Mury i szkarpowania są na 70 stóp wysokie, a środki obronne tak dzielnie połączone, że mała załoga może zabezpieczyć posiadanie tey twierdzy. Lecz w niey znaydowało się 600 ludzi wyborowego woyska, maiącego 18 dział. Woysko to miało podostatkiem zapasów, a Gubernator był to bardzo przychylny Ballesterosowi Oficer. Woysko Jenerała Molitora porozdzielane było na liczne części, nie mógł więc przedsiębrać opasywania Lorki a tem mniey iey oblężenia, postanowił przeto opanować ią podeyściem, iakich nie wiele wystawiały roczniki woyny.«

»Jenerał Bonnemain, dowódzca przedpoczców przybywszy pod Lorkę, okrążył miasto swoią konnicą i cały dzień 12. Lipca obrócił na opatrywanie przystępów twierdzy. O 10 godz. w nocy kazał po cichu osadzić czwartemu lekkiemu pułkowi wszystkie mieysca, na które, osądziwszy ie pomyślnemi, miał uderzyć dnia następuiącego, gdy tymczasem wzgórza sąsiednie opanowali uzbroieni wieśniacy, którzy się do naszego woyska przyłączyli.«

»Gdy nieprzyiaciel postrzegł d. 13. zrana, żeśmy zaięli pobliskie wioski i wzgórza, tam skierował ogień swoiey artyleryi i piechoty, na który odpowiedziawszy żołnierze nasi hasłem: „Niech żyie Król!« poczynili artylerzystom twierdzy znaczną szkodę. Podczas tego 5 godzin prawie trwaiącego boiu zniesiono wielką ilość drabin do szturmowania i zagrożono naysłabszym mieyscom. Te rozporządzenia czynione w obliczu nieprzyiaciela i coraz żywszy atak, do którego należała także brygada Jenerała Corsin przybyła z Jenerałem Loverdo wznieciły pomiędzy załogą zamieszanie i trwogę. Kompaniia karabinierów stoiąca na przeciw samego wstępu do twierdzy, korzystaiąc z tego, wpadła w pochodzie szturmowym za skały i mimo nadzwyczaynych przeszkód położenia i coraz mocnieyszego ognia dostała się do pierwszey bateryi, którą ieden podkopnik obalił. Odurzony nieprzyiaciel stanął w całey massie za zwiedzionym mostem nie miawszy nawet tyle czasu, żeby mógł go sobie doskonale zapewnić. Gorliwość karabinierów była tak wielka, że i tę nową zwyciężyli przeszkodę, wdarli się na wały poprzeczne i na poręcze, przyczém most zniszczyli. W tey chwili śpieszy ku ich pomocy świeże woysko. Nieprzyiaciel zmuszony do ucieczki skrył się za naywyższe poręcze, gdzie żądał kapitulować, na co się mu pozwoli pod iedynym warunkiem szanowania iego życia. W skutku tego pamiętnego boiu poymaliśmy 35 Oficerów (między którymi znaydowało się dwóch brygadyierów, ieden Pułkownik i 6 Podpułkowników), 530 podoficerów, żołnierzy i artylerzystów; zdobyliśmy sztandar, 18 dział, 1200 sztuk broni, wiele amunicyi, bomb, haubiców i granatów. Zabitych padło 8, między którymi było 2 Oficerów, raniono mu 20. Nam raniono 3 Oficerów, 36 podoficerów i szeregowych, ubolewany także nad iednym Oficerem i trzema żołnierzami, którzy chwalebną śmiercią zginęli.«

»Jenerał Porucznik Bonnemain i Jenerał Buchet, dowódca czwartego lekkiego pułku dowiedli na nowo w tym dniu chwalebnym, że byli godni mieysc owych, na które wyniósł ich Xiążę Jegomość za odebranie Alcyry. Dzielnie wspierani byli od Jenerała Corsin, który pod działami twierdzy dowódził artyleryią na wzgórzach, które nad nią panowały i

kolumny uderzaiące ustawiał do ataku. On przyczynił się wiele do wzruszenia odwagi woyska załogowego, do rozdzielenia iego ognia, i iemu po części winni iesteśmy pomyślny skutek osiągniony przez karabinierów czwartego pułku. Jenerał Molitor chwali także szczególnie urządzenia poczynione przez Jenerała Porucznika, Hrabiego Loverdo i wspomina, że Jenerał ten żadney nie zaniedbał okoliczności, gdzie mógł okazać swoię czynność, talenta i podległość.« (Tu następuie pochwała wielu Oficerów i żołnierzy czwartego pułku, tudzież karabinierów.)

»Jenerał Molitor zostawiwszy w Lorka dostateczną załogę, która to twierdza iego linią operacyyną wspierać będzie, wyruszył do Baza, gdzie w tey chwili zapewne iuż musiał stanąć.«

»Pułkownik Clouet od dziewiętnastego lekkiego pułku, dowodzący tymczasowo brygadą drugiego odwodowego oddziału, która przeznaczoną iest na zastąpienie pod San Sebastianem brygady Schaeffera, wyszłey do Santony, donosi, że d. 15go o 11 godz. w nocy w tym celu zrobił nieprzyiaciel dwoma kolumnami ze 600 ludzi złożonemi wycieczkę, ażeby spalić przedmieście San Martin. Jedney z tych kolumn udało się odeprzeć stanowisko po prawey stronie 20 opatrzone ludzmi, poczém podłożyli ogień w domach przyległych twierdzy. Lecz Kapitan Gauthier od 25go pułku liniiowego wsparty nową kompaniią zaiął powtórnie stanowisko i pożar ugasić kazał. W równym czasie uderzyła druga kolumna na środek i lewe skrzydło blokady, lecz dwie kompaniie elitów potrafiły wstrzymać nieprzyiaciela, którego z mieysc wszystkich odparto. Wśród tego ataku trwaiącego więcey iak dwie godzin rzucił nieprzyiaciel z twierdzy 30 haubic i dał kilka działowych wystrzałów, które nie miały żadnego skutku. My żadney nie ponieśliśmy straty, gdy bez wątpienia kilkunastu zabito i raniono nieprzyiacielowi. (Następuie pochwała Oficerów i żołnierzy 25go i 41go pułku.)

»W główney kwaterze w Madrycie dnia 22. Lipca 1823.«

Na rozkaz JKrólewic. Mości:
(*podp.*) Jenerał Major
»Hrabia Guilleminot.«

Monitor z d. 30. Lipca zawiera następuiące telegraficzne doniesienie z Madrytu z d. 26. Lipca:

»Jenerał Major do Ministra Woyny:«

»W skutku kapitulacyi odebrał Jenerał Huber d. 15. Lipca Ferrol.«

»Miasto to było osadzone 2,000 ludzi.«

Nota. Z powodu nadchodzącey nocy nie można było doczytać końca depeszów.

Włochy.

Dyiaryiusz Rzymski z d. 30. Lipca donosi następuiące wiadomości o zdrowiu Oyca Świętego:

»Donosiemy z radością, że stan zdrowia Oyca Świętego znacznie się w dniach ostatnich poprawił. Jego Świętobliwość iuż od trzech dni zupełnie uwolniony został od małey gorączki, którą miał dni poprzedniczych, a leczenie złamania nogi odbywa się także szczęśliwie.«

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 18. *Sierpnia.* —

W Dzienniku Praw umieszczono wyrok Xiążęcia Namiestnika Królewskiego wydany d. 22. z. m., którego treść iest następuiąca: iż od d. 1. Stycznia 1824 tylko kupcy utrzymuiący księgi kodexem handlowym przepisane, w konsensa prawem oznaczone zaopatrzeni, mogą towary do wprowadzania do kraiu dozwolone, bezpośrednio z zagranicy na handel zapisywać i sprowadzać, inni zaś handluiący drobnemi towarami, od kupców kraiowych księgi handlowe utrzymuiących też towary nabywać winni.

Rossyia.

Oddział Inżynierów trudniących się połączeniem gościńców, dostał się pod dowództwo własnego Jenerała Alexandra Xiążęcia Wirtemberskiego.

Ażeby dać wsparcie szlachcie wieyskiey cierpiącey z powodu nieurodzaiów niedostatek pieniędzy i przyczynić się w ogólności do wzrostu rolnictwa, Cesarz Jegomość rozkazał d. 21. Czerwca rozdać pomiędzy potrzebuiących różnych Gubernii z kassy pożyczaiącey pięć millionów rublów, a to na zabezpieczenie hipoteczne.

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest XLIX. Numer Rozmaitości.)

Redakcyia, J. Bensy; Druk, J. Pillera.